

Kapudan basza, ministrowie spraw wewnętrznych skarbu i spraw zagranicznych, udali się d. 11 Dżemsiól Akhier (15 Listopada) do Köszk w Ok-Meidan, gdzie im Sułtau udzielił żądane posłuchanie, na którem oświadczyli mu ustnie uczucia swe dziękczynnie, które łatwo wyrazić, kiedy te wspaniałomyślność i prawdziwą wielkość uwielbiać mają. « Rokosz baszy Wanu, Timur baszy, nad granicą perską) już jest zupełnie przytępiony przez energiczne działania Seraskiera z Erzerum i Emina baszy z Musz. Niedawno mianowany wielkąrządcą Damaszk, Mehmed Selim basza; który jak mówią, przez zbytą swoją surowość był powodem do rokoshu, został złożony z swojej godności, jak donosi ostatni numer *Monitora Ottomańskiego* z d. 19 b. m. na jego zaś miejsce mianowany Hadżi Ali basza z Komech; podług innych wiadomości, Selim basza miał się stać ofiarą rozhukanego ludu. Że porta nie jest jeszcze pewną, czyli wróci dawną spokojność, dowodzą to wysyłane w tę okolicę liczne woyska i artyllerya, które prócz tego, iany jeszcze może ważniejszy cel mieć mogą. Do neposłusznych wazalów Porty należy także Abdallah basza Syryi, którego poskromnieniem Porta niemogła się dotąd zająć. Przedsięwzięte przeciw temu buntownikowi uzbrojenia wice króla Egiptu, Mehmet Ali baszy, o którego uległości Sułtan od niejakiego czasu powątpiewa, są teraz dla Porty przedmiotem obawy, oraz powodem do mocnych uzbrojeń, nie tylko na lądzie ale i na morzu. Zresztą, wyprawę wice króla okrywa jeszcze zasłona, którą czas tylko luchiłć potrafi. — List z Alexandryi pod dniem 4 listopada zawiera w tej mierze następujące uwagi: »Przeznaczone przez wice-króla Egiptu woyska na wyprawę do Syryi, składają się z pięciu pułków piechoty, czterech pułków jazdy, z 1,000 ludzi jazdy nieregularney, 1600 ludzi artylleryi i z oddziału saperów, w ogólności z 21,400 ludzi; flota liczy 7 fregat po 64 dział, 6 korwet, 3 brygi, 7 goelet, 17 okrętów przewozowych i to szalup kanonierskich. Jbrahim basza syn wice króla, dowodzi naczelnie na morzu, i na lądzie, do tej chwili tu się jeszcze znajduje. Przednie stráže przebyły już puszcze w ostatnich dniach października i weszły de Gaza, które im bez opou otworzyło bramy. Można przewidzieć iż Egipcianie lądem aż do Akry mało znajdą opo-

ru i że siły przeciwnika Abdallah baszy zgromadzą się w obronnem tem i dobrze uzbrojonem mieście. Powodem tej wyprawy ma być ciągle opozycya, którą Abdallah okazywał przeciw systemowi Mehmeda Ali, prawdziwey jednakże przyczyny szukać należy w nadzwyczaj prędkiem rozwinięciu przemysłu Egipcyan, któryby przez podbicie sąsiedniego kraju, otworzył sobie nowe źródło produkcy i przedaży towarów. Niewiemy dotąd jak Porta uważa to przedsięwzięcie. «

Doniesienie prywatne.

OBIADY STAŁE, (TABLE D'HÔTE.)

Mam honor szanowną Publiczność zawiadomić, że dogadzając życzeniom wielu osób, postanowiłem od dnia 15 stycznia r. b. w oberży mojej dawać obiady stałe, (*table d'hôte*) za cenę złp. dwa od osoby, składające się z pięciu potraw, licząc w to zupeł i sałatę. Obiad takowy zaczynać się będzie każdego dnia o godzinie w pół do pierwszej. Czyste nakrycie napoje za pomierną cenę wedle żądania każdego, na miarę krajową dostarczane, spieszna i porządna służba, będą mojem najgorliwszém usiłowaniem. Atoli na małym poprzestając zysku, pragnę bym zabezpieczonym od wszelkiego zawodu; dla tej przyczyny zmuszony jestem oświadczyć, że kto dniem wprzód niezamówi i niezapłaci takowego obiadu, niezareczam aby z pewnością, niespodzianie przyszedłszy, dogodnie był usłużonym. Osoby żyjące sobie brać obiad do domu, przysyłać będą swoje własne naczynia i tylko za cenę złp. 2 gr. 15 naprzód opłaconą, usłużone być mogą. — Za taką samą cenę dla gości stojących w oberży, do Numerów, będą zanoszone obiady, obstalowane w czasie przyzwoitym. Ktoby z szanownych Gości, życzył sobie, w osobnym pokoju na to urządzone, o godzinie w pół do drugiej obiadować z jedną potrawą więcej, podobnież dziś na jutro zapłaci złp. 2 gr. 15.

Kolacya dawana będzie jak zwyczajnie, od godziny 7 zacząwszy do 9tej, w dni teatralne zaś do 10, podług spisu potraw i ceny na nim wyrażoney. Zastrzegam sobie najoconiey, iż gdy liczne trafiają się nieprzyzwoitości z przyprowadzania za sobą psów, że te nie będą za nikim do pokoju wpuszczane. — Warunku tego nikt z szanownych Gości za złe niewzięmie, ktokolwiek lubi porządek.

Kraków d. 8 Stycznia 1832 r.

Piotr Lipiński.

Właściciel oberży w Rynku.